

mają w życiu trudniej niż statystyczny ogół społeczeństwa. Mniej możliwości, mniej perspektyw, mniej przyjemności, utrudniony dostęp do wszystkiego, co wydawać by się mogło oczywiste, a przynajmniej łatwo dostępne. Poza tym wciąż pokutujący stereotyp osoby niepełnosprawnej jako tej, która jest wiecznym petentem różnorodnych instytucji nastawionych na szeroko rozumianą pomoc, i otrzymanie tej pomocy jest szczytem marzeń i ambicji. Tymczasem często jest tak, że szczyty ambicji leżą zupełnie gdzie indziej, a marzenia są tak zwyczajne, że aż trudno je odgadnąć.

Grzegorz Wirchniański

Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych od lat wspiera środowisko osób niepełnosprawnych. Od kilku to wsparcie coraz widoczniej przestaje ograniczać się do zinstytucjonalizowanych form pomocy w ramach placówek prowadzonych przez MSPDiON. Stowarzyszenie realizuje różnorakie programy finansowane z funduszków unijnych, krajowych, wojewódzkich, ministerialnych, PFRON-owskich itp., dzięki którym wsparcie może mieć szerszy zasięg, atrakcyjną formę i pożyteczną treść. Jednym z najnowszych projektów realizowanych przez MSPDiON jest pro-

gram „Cudze chwalicie, a swojego nie znacie” – odkrywanie uroków Doliny Baryczy z osobami niepełnosprawnymi. Projekt realizowany jest w ramach programu PARTNER III ze środków PFRON-u. Tym razem twórcy projektu zdecydowali się oprzeć swoje działania o kontakt z lokalną przyrodą. Dzięki temu osoby niepełnosprawne mają możliwość podziwiania uroków naszej małej ojczyzny przemierzając ją bryczką, konno, kajakiem, pieszo, bądź przystosowanym transportem. W marcu uczestnicy przedsięwzięcia odwiedzili m.in. parki w Dziewiętlinie i Postolinie, wieżę przeciwpożarową na Gęślicy



Barycz swoimi urokami przyciąga coraz większą ilość kajakarzy, ostatnio w tym gronie pojawiły się również osoby niepełnosprawne

i całkiem prawdopodobne, że po raz pierwszy zorganizowana grupa osób niepełnosprawnych oglądała Dolinę Baryczy z takiej wysokości. Pewne jest natomiast, że na grabownicą „Wieżę Ptaków Niebieskich” pierwszy „wózkowicz” dotarł w ramach tegoż projektu. W kwietniu była m.in. wycieczka bryczką po lasach w okolicach Potasznia, Henrykowic i Wróblińca, wycieczka piesza po Stawach Milickich w okolicach Rudy Sułowskiej i Grabówki. W maju natomiast był m.in. spływ kajakowy Baryczą na odcinku Milicz – Sułów, z ogniskiem przy grodzisku Kaszowo. I też był to prawdopodobnie swoisty debiut zorganizowanej grupy osób niepełnosprawnych na Baryczy. Program zakłada jednak nie tylko podziwianie skarbów Doliny Baryczy. Jego twórcy zaplanowali również szereg działań proekologicznych. Od sprzątania lasu i Baryczy, poprzez wykonywanie pańników

dla zwierząt i przygotowanie specjalnych tablic mających na celu zachęcanie do zabierania swoich śmieci ze sobą, po przygotowanie specjalnego folderu dotyczącego m.in. przebiegu projektu. Prócz aspektów natury terapeutyczno-rehabilitacyjnej wynikających z kontaktu z przyrodą, program ma też uzmysłowić lokalnej społeczności konieczność dbania o miejsce, w którym żyjemy, promować postawy proekologiczne i zachęcać do poznawania Doliny Baryczy. Ma być też sygnałem, że Dolina Baryczy to również mała ojczyzna osób niepełnosprawnych, które jednak nie zawsze mają szansę poznać jej uroki, bo na łonie natury o udogodnienia znacznie trudniej. Twórcy projektu liczą również na to, że m.in. dzięki jego realizacji, organizacje zajmujące się tworzeniem infrastruktury turystycznej będą brać pod uwagę niepełnosprawnych turystów. Nikt w tym

względnie nie oczekuje cudów, bo oczywiście trudno liczyć na to, że na „Wieżę Ptaków Niebieskich” „wózkowicze” będą wjeżdżać windą, ale np. na wspomnianej wieży, czy w chatowniach przydałby się okienka uwzględniające punkt widzenia osób, które z różnych względów nie mogą zająć pozycji stojącej. Poza tym zasada im mniej stopni tym lepiej, w przypadku osób niepełnosprawnych obowiązuje nie tylko w mieście. Warto też zastanowić się, czy nie przydałoby się z myślą o osobach niepełnosprawnych przygotować jakiejś krótkiej ścieżki przyrodniczej. Może wówczas mielibyśmy niepełnosprawnych gości z innych części kraju, bo Dolina Baryczy prócz niewątpliwych uroków natury estetycznej, ma też tę zaletę, że jak by nie patrzeć, jest bardziej dostępna osobie niepełnosprawnej niż np. góry.